



PRZEMYSŁAW SOŁGA

UNIwersytet Pedagogiczny w Krakowie

PRZEMYSŁAW.SOLGA @GMAIL.COM

ORCID: 0000-0002-0670-8857

Ks. dr Mirosław Skałban, *Zagrożenia dla małżeństwa i rodziny ze strony totalitaryzmów sowieckiego i hitlerowskiego w myśli papieża Piusa XI i Piusa XII*, Wydawnictwo JUT, Szczepczeszyn 2017, ss. 339

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2019.025>

Niemiecki hitleryzm i sowiecki komunizm to dwie największe i najbardziej śmiertelne utopie, jakie przetoczyły się przez kontynent europejski w XX wieku. Oba totalitaryzmy odcisnęły swoje piętno nie tylko na polu społeczno-politycznym, ale niemal w każdej sferze życia ludzkiego, także jeśli chodzi o życie prywatne i jego jakość w obu krajach. Ks. Mirosław Skałban podjął się zadania przedstawienia zagrożeń dla życia rodzinnego, jakie niesły ze sobą obydwa systemy polityczne i ich potępienia w myśli dwóch papieży, których pontyfikaty przypadły na lata kryształizowania się i ugruntowania obu totalitaryzmów, tj. papieża Piusa XI oraz Piusa XII. Dokonany wybór tematu pracy można uznać za jak najbardziej słuszny, ponieważ etyka małżeńska została definitywnie określona właśnie przez tych dwóch papieży, co pociągnęło za sobą pewne reperkusje także w przyszłości. Mało kto zdaje sobie sprawę na przykład z tego, że nauka Piusa XII o małżeństwie i rodzinie wywarła istotny wpływ na treść słynnej encykliki Pawła VI *Humanae vitae*, co jednakowoż wiązało się z zakwestionowaniem niektórych ustaleń Komisji zajmującej

się nowymi zagadnieniami życia małżeńskiego, powołanej jeszcze przez papieża Jana XXIII¹.

Autor nie informuje o tym w treści zasadniczej swojej pracy (choć pojawia się informacja na ten temat na czwartej stronie okładki książki) jednak warto wspomnieć o tym, że jest ona publikacją rozprawy doktorskiej, obronionej w 2017 roku na Uniwersytecie Katolickim w Ruzomberku. Autor jest kapłanem pochodzącym z archidiecezji lubelskiej, absolwentem KUL, gdzie uzyskał magisterium (1992) i licencjat kościelny (1998). Obecnie pracuje jako duszpasterz w parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Skrobowie (archidiecezja lubelska). Na czwartej stronie podano informację o promotorze pracy doktorskiej oraz jej recenzentach, w przypadku prac opublikowanych standardem jednak chyba to, że książka otrzymuje osobną recenzję wydawniczą, choćby nawet tego samego recenzenta, który został dobrany w ramach przewodu doktorskiego. A takowej informacji brak.

Autor we *Wstępie* do pracy zamieścił wiele własnych refleksji na temat zagrożeń i patologii, jakie dotyczą współczesnej rodziny w Europie i na świecie, podnosząc takie kwestie, jak aborcja, antykoncepcja, zapłodnienie pozaustrojowe czy też prawne sankcjonowanie związków osób tej samej płci. Jak przyznaje, to właśnie przedstawione powyżej symptomy, z którymi sam spotyka się w swojej pracy duszpasterskiej, skłoniły go do napisania recenzowanej pracy (s. 14–15). Ks. Skałban przytoczył zatem motyw napisania pracy, jednak nie określił jej zasadniczego celu czy celów, a jest to nieodzowny element wprowadzenia do pracy naukowej, zwłaszcza tej z obszaru nauk humanistycznych. Nie sprecyzował też tego, o jakie nowe treści jego książka wzbogaca lub próbuje ubogacić dotychczasową wiedzę. Innowacyjność tematyki podjętej przez Autora jest zresztą dosyć dyskusyjna, do czego jeszcze wrócimy na łamach niniejszej recenzji. Ukazany powyżej motyw napisania pracy jest po części zrozumiały, jednak warto zwrócić uwagę na to, że problemy współczesnych zagrożeń dla rodziny nie nazbyt dokładnie nakładają się na te, z jakimi mieliśmy do czynienia w III Rzeszy czy w Związku Sowieckim. Aborcja w hitlerowskich Niemczech – pomimo powszechnej praktyki –

¹ P. Skiba, *Etyka małżeńska w nauczaniu moralnym Piusa XII*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 2015, nr 22, s. 165–166.

była prawnie zakazana, zakazane były także związki osób tej samej płci, a wiele osób homoseksualnych trafiło przecież do obozów zagłady, ze specjalnym oznakowaniem obozowych pasiaków. Problem zapłodnienia *in vitro* wówczas jeszcze nie istniał. Ks. Skałban, pisząc o współczesnych zagrożeniach dla rodziny, nie wspomniał o powszechnym dostępie do pornografii, deprawującej zwłaszcza młode umysły, w których indukuje często niemożność stworzenia zdrowego związku. Ta z kolei w obu totalitaryzmach była formalnie zakazana. Inne kwestie poruszane przez Autora, takie jak rozwiązłość seksualna, konkubinaty czy rozwody to rzeczy, które istniały i istnieją także w katolickich krajach, w których relatywnie szanuje się wolność obywateli. Oczywiście jest to, że zarówno Pius XI, jak i Pius XII nie kierowali ostrza swojej krytyki, jeśli chodzi o te sprawy, przede wszystkim w III Rzeszę i Związek Sowiecki, ponieważ są one powszechne także i w innych państwach, których obywatele nie byli obarczeni jarzmem totalitaryzmów. Zupełnie niezrozumiałe jest także dla mnie ostatnie zdanie *Wstępu*: „w celu napisania niniejszej rozprawy zostanie dokonana analiza, a następnie synteza materiału bibliograficznego” (s. 18). Brzmi ono niczym wyjęty z kontekstu fragment konspektu pracy doktorskiej. Autor posługuje się tu bowiem czasem przyszłym, a praca przecież powstała i została opublikowana. Jeśli chodzi o samą syntezę materiału bibliograficznego – która obok jego analizy ma się składać na treść zasadniczą pracy – trzeba podkreślić, że w książce odgrywa ona marginalną rolę. Każdy rozdział w pracy zakończony jest podrozdziałem pt. *Podsumowanie* – wszystkie zajmują jednak ok. trzy strony. Ks. Skałban zatem bardziej przychyła się do opisu pewnych kwestii, w bardzo niewielkim jednak stopniu pochyła się nad ich wyjaśnianiem.

Podstawę źródłową pracy stanowią dokumenty wydane przez obydwu papieży, przede wszystkim zaś encykliki; w mniejszym stopniu wykorzystano ich okolicznościowe przemówienia. Autor informuje, że zarówno źródła, jak i opracowania potrzebne do napisania niniejszej rozprawy pozyskał w Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zdecydowana większość encyklik, które przywołuje, jest jednak dostępna w Internecie. Ks. Skałban, pisząc swoją dysertację, korzystał z materiałów, które są zgromadzone w tylko jednym miejscu, co na pewno nie stanowi waloru, jeśli chodzi o poziom naukowy jego rozprawy. Szkoda, że nie wykorzystał także innych źródeł; nie informuje nawet o tym, czy w ogóle

próbował to zrobić. Watykańskie archiwalia są w dużym stopniu niedostępne dla badaczy, lecz jako osoba duchowna miałby na pewno znacznie ułatwione zadanie. Co do wykorzystanych opracowań można przyjąć, że Autor słusznie pominął „rozprawy tendencyjne, które nie do końca uczciwie przedstawiają zabiegi dyplomatyczne obu papieży, zwłaszcza Piusa XII, np. w kwestii żydowskiej i Holocaustu, wykazując jego jedynie progermańskie nastawienie” (s. 16–17). Czarna legenda papieża Piusa XII, która narodziła się w latach sześćdziesiątych, po dziś dzień daje o sobie znać w opracowaniach historyków, także tych uznanych i Autor słusznie pominął tego typu prace. Co do niewykorzystanych opracowań zakładam także, że Autor zna pracę pt. *Od rasizmu do ludobójstwa. Antropologia w Trzeciej Rzeszy* autorstwa G.E. Schaffta², która jednak w wielu fragmentach – niekoniecznie słusznie – niemal zieje jadem w stosunku do Kościoła katolickiego i jego postawy wobec totalitaryzmu hitlerowskiego. Autor w książce, opisując politykę rodzinną w ZSRS i III Rzeszy, przywołuje li tylko opracowania, w dodatku polskojęzyczne. Autor mógł jednak przynajmniej powołać się na dostępne, także w języku polskim źródła drukowane dotyczące tej tematyki. Mam tutaj na myśli pisma Lenina i Stalina, a także dzieła ideologów nazizmu, takich jak Alfred Rosenberg. Od 2016 roku można się też zapoznać z nowym, niemieckojęzycznym wydaniem hitlerowskiej *Mein Kampf*, opatrzonym szerokim komentarzem. Lenin i Stalin często poruszali w swoich dziełach kwestie etyczne i religijne, które przywołuje w swojej książce Autor, a co najmniej od lat pięćdziesiątych wspomniane publikacje są dostępne w języku polskim. Gdy ks. Skałban wspomina dla przykładu o dekreście *O małżeństwie cywilnym, dzieciach i prowadzeniu aktów stanu* Rządu Tymczasowego Aleksandra Kiereńskiego (s. 73) mógł się powoływać bezpośrednio na ten dekret, a nie na opracowanie A. Lityńskiego³. Spośród źródeł drukowanych zauważyłem jedynie, że ks. Skałban powołuje się na *Manifest Komunistyczny* Marksa i Engelsa, jednak, nie wiedząc czemu, w bibliografii kwalifikuje niniejsze dzieło do opracowań (!). W pracach naukowych powinno się także

² G.E. Schafft, *Od rasizmu do ludobójstwa. Antropologia w Trzeciej Rzeszy*, Kraków 2006.

³ A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*, Warszawa 2012.

uniknąć odwoływania do źródeł encyklopedycznych, choć w przypadku recenzowanej książki można poniekąd przymknąć na to oko, ponieważ Autor powołuje się na encyklopedie katolickie, które dobrze eksponują stosunek katolicyzmu do zjawisk takich, jak hitleryzm czy komunizm.

Tytuł pracy, po skonfrontowaniu go z jej treścią, jest dosyć problematyczny. Sięgając po recenzowaną książkę, liczyłem na to, że będzie ona dotyczyć w przeważającej części papieskiej krytyki dotyczącej polityki rodzinnej prowadzonej w hitlerowskich Niemczech i w Związku Sowieckim. Tak jednak nie jest. Opracowanie stanowi opis rzeczowej polityki w obu totalitaryzmach oraz ogólny opis nauki papieża Piusa XI i Piusa XII na temat rodziny i małżeństwa. Dokonując tej analizy, Autor powołuje się na powszechnie dostępne (nie tylko w bibliotece KUL) materiały, przede wszystkim polskojęzyczne (w zasadzie wszystkie opracowania wykorzystane przez Autora są dostępne w języku polskim). Czytelnik z trudem będzie szukał w książce odniesień w nauce obydwu papieżów nie tyle do złej sytuacji rodzinnej w omawianych państwach z systemami totalitarnymi, ile w ogóle odniesień w ich nauce do tych systemów. Praca ogółem ma dosyć uduchowiony charakter; ukazano w niej problemy związane z życiem rodzinnym w III Rzeszy i w Związku Sowieckim i zestawiono je (bez wyraźnego porównania) z ogólną nauką Piusa XI i Piusa XII w odniesieniu do etyki dotyczącej tych spraw. Nie wyeksponowano jednak, choćby w minimalnym stopniu, *expressis verbis* rzeczowej nauki jako wyrazu potępienia polityki rodzinnej prowadzonej przez obydwu totalitaryzmy. Tytuł pracy mówi przecież wyraźnie o „zagrożeniach dla małżeństwa i rodziny ze strony totalitaryzmów sowieckiego i hitlerowskiego” i potępieniu tych konkretnych zagrożeń przez dwóch papieżów. Tymczasem, jak już wspomniano, wiele z tych zagrożeń występowało także w innych krajach, stąd obaj papieże potępiali je ogólnikowo, nie dokonując ich analizy na przykładzie wybranego państwa. Być może zdaniem Autora to czytelnik drogą dedukcji i porównań po lekturze książki ma sobie wyrobić zdanie o tym, jaki był stosunek obydwu papieżów do zagrożeń płynących z polityki rodzinnej dwóch omawianych totalitaryzmów. Być może w niektórych środowiskach naukowych tego typu rozwiązania są akceptowalne, jednak w moim odczuciu zakrawają one o granice absurdu. We *Wstępie od promotora*, a konkretnie od ks. prof. Artura Katolo, zamieszczonym na samym początku książki, czytamy, że „spostrzeżenia ks. dra Mirosława

Skałbana przeczą podłym insynuacjom, jakoby Kościół katolicki współpracował z reżimem Hitlera, a w sprawach ideologii komunistycznej zachowywał milczenie. Przywoływane fakty z nauczania wielkich papieży – Piusa XI i Piusa XII – świadczą o czymś wręcz odwrotnym” (s. 7–8). Ile jednak w pracy ks. Skałbana jest odniesień do potępienia totalitaryzmów sowieckiego i hitlerowskiego przez obydwu papieży? Nie wspomnę już o papieskim potępieniu ich polityki rodzinnej, bo to ono przecież, zgodnie z założeniem tytułowym książki, stanowi jej tematyczny trzon. To ważne i retoryczne pytanie, które kieruję do ks. prof. Katolo.

Praca ma układ problemowy i składa się z czterech zasadniczych rozdziałów. W rozdziale pierwszym poruszono temat małżeństwa i rodziny w nauce Kościoła ogólnie. W rozdziale drugim przedstawiono rozkład małżeństwa w totalitaryzmach sowieckim i hitlerowskim oraz naukę Piusa XI i XII w kwestii jego nierozzerwalności. Rozdział trzeci dotyczy programu kontroli urodzeń w obydwu państwach. Ostatni, czwarty rozdział porusza kwestię wychowania rodzicielskiego i jego ograniczeń poczynionych przez obydwu totalitaryzmy. Wszystkie rozdziały są napisane według podobnego schematu: odpowiedni podrozdział dotyczy sytuacji w III Rzeszy, Związku Sowieckim, po czym jeden lub dwa podrozdziały ukazują nauczanie papieży na dane tematy, ale już nie w odniesieniu do dwóch przeanalizowanych wcześniej totalitaryzmów – nawet jeśli te odniesienia czytelnik odnajduje samodzielnie.

Książka ks. Mirosława Skałbana to na pewno cenne źródło informacji na temat nauczania papieży Piusa XI i Piusa XII dotyczącego zasad etycznych życia rodzinnego oraz ich łamania w komunistycznym Związku Sowieckim i hitlerowskich Niemczech. Gdyby ktoś chciał zdobyć lub poszerzyć wiedzę na ten temat, recenzowana pozycja będzie na pewno dobrym wyborem. Pod względem szeroko pojętych kryteriów naukowości nie oceniam jej jednak zbyt wysoko. W Sieci krążą dziwne informacje o „turystyce” polskich uczonych na Słowację celem łatwiejszego zdobycia habilitacji. Praca ks. Skałbana rozprawą habilitacyjną nie jest i niczego Autorowi nie imputuję, szkoda jednak, że nie podał informacji, dlaczego zdecydował się odbyć studia doktoranckie i obronić doktorat na Uniwersytecie w Rużomberku, a nie na swojej macierzystej uczelni w Lublinie. Na pewno uniknąłby w ten sposób wielu potencjalnych, spekulatywnych opinii.